**Michał Piętniewicz, Gerard Banach, Małgorzata Renc  
  
*Wyprawa do Bergen.***

W ramach naszej współpracy z organizacjami, które działają na rzecz nowych ról dla osób chorujących psychicznie i promują ideę asystentów zdrowienia, otrzymaliśmy zaproszenie do odwiedzin w ośrodku ekonomii społecznej ALF w Bergen w Norwegii. Bez wątpienia, nasza i już druga wizyta w tym miejscu stała się niezwykle cennym i inspirującym doświadczeniem.

Po przylocie, rozlokowaliśmy się w Klosterhagen Hotell, który jest odpowiednikiem naszego krakowskiego hotelu „U Pana Cogito”, również zatrudniającego osoby po kryzysach psychicznych. Hotel jest niezwykle zadbany, estetyczny, widać troskę o niemal każdy szczegół wystroju.

W pierwszym dniu słuchaliśmy wykładu Haralda, szefa organizacji, który przedstawiał nam działanie całego systemu wsparcia. Otóż ALF został pomyślany jako duży podmiot gospodarczy z myślą, przede wszystkim o zatrudnianiu osób po przebytych kryzysach psychicznych, przygotowywaniu ich do podjęcia zwyczajnych prac – jak np. szycie, stolarstwo, praca w pralni lub praca z wyrobami ze szkła, które później sprzedawane są w należącym do nich sklepiku w Bergen. Warto dodać, że system posiada również lokalną farmę rolniczą. Celem ALF jest umożliwienie podjęcia pracy przez osoby nawet ciężko chorujące. Praca jest dobierana zgodnie do zdolności oraz predyspozycji danej osoby. ALF powstał też po to, aby pomóc społeczeństwu zmniejszyć bezrobocie, a także ograniczyć występowanie problemów społecznych. Praca może być stała, tymczasowa lub tylko w pojedyncze dni. Zależy od możliwości i potrzeb osoby. Pracownicy systemu ALF zdecydowanie bardziej koncentrują się na zdrowieniu, aniżeli na chorobie – interesuje ich zdrowa część pacjenta – pracownika. Poprzez rozwijanie indywidualnych umiejętności, podnosi się poziom życia danej osoby, która zaczyna czuć się doceniana i bardziej wartościowa.

W drugim dniu zwiedzaliśmy centrum aktywizacji zawodowej dla osób chorujących psychicznie. Centrum jest zaopatrzone m.in. w szwalnię, pokoje do psychoterapii, czy profesjonalną salę muzyczną z perkusją i gitarami. Wszystko tam jest urządzone niezwykle nowocześnie i w sposób bardzo uporządkowany. W odróżnieniu od systemu w Polsce, tu w Norwegii nie jest potrzebna diagnoza, ubezpieczenie lub skierowanie od lekarza, by móc skorzystać z pomocy takiego centrum. Ośrodek ponadto może zapewnić tani i smaczny posiłek. Podczas naszej wizyty w centrum aktywizacji zawodowej, Ania Monczka, asystentka zdrowienia z Krakowa przedstawiła prezentację opisującą nasz system i rozwiązania w Polsce. Na koniec usłyszeliśmy niezwykle ciekawą opowieść Lindy, odpowiednika naszego eksperta przez doświadczenie. Opowiadała, że zawód, który podjęła, dał jej nową tożsamość. Jest osobą, która lubi mówić o swoim doświadczeniu psychotycznym, gdyż to jej pomaga w codziennym życiu. Pomimo leczenia, nadal codziennie słyszy głosy i ma halucynacje. Kiedy została zatrudniona w szpitalu jako asystent zdrowienia, nie została dobrze przyjęta przez zespół. Nie zapraszano jej na zebrania i omówienia w grupach. Linda znalazła więc kuchnię jako swoje miejsce i tam zaczęła nawiązywać relacje przy herbacie. Poprzez swoje zaangażowanie, po jakimś czasie posiadała większą wiedzę o osobach, niż cały zespół terapeutyczny. W relacjach nigdy nie podchodziła do innych z góry, ale zawsze na równi, a przez swoje doświadczenie, wzbudzała zaufanie. Dzięki temu zespół zmienił do niej stosunek i dostała własne biuro, włączono ją do zespołu, konsultowano się z nią, a z czasem większość lekarzy kierowała pacjentów bezpośrednio do niej. Tak, jak na początku obawiano się jej, tak później nie wyobrażano sobie bez niej pracy. Aktualnie, zapraszana przez lokalne urzędy miejskie wizytuje wiele miast w Norwegii w celu dzielenia się swoimi doświadczeniami i dawania nadziei innym osobom chorującym psychicznie.

Centrum aktywizacji w Bergen, to miejsce, w którym Linda mogła nawiązać nowe relacje. Obecnie jest na rencie chorobowej, ale może pracować. System rentowy jest podobny do naszego. Można pracować do pewnego pułapu, a gdy go przekroczymy, renta się zmniejsza, aż do całkowitego wstrzymania. Wynosi mniej więcej 13 tys. koron norweskich (około 5600 zł).

W trzeci dzień zwiedzaliśmy główne centrum systemu ALF. Zobaczyliśmy tam pomieszczenia pracownicze, pracownie komputerowe, stolarnie, szwalnie, pralnie, miejsce, w którym powstawały wyroby ze szkła. Częścią systemu ALF jest program Inflow 24, odpowiedzialny za dobór odpowiedniej pracy. Ważne, aby to nie było zajęcie zanadto obciążające i stresujące, ale także zanadto nudne. Praca powinna być jednak rodzajem wyzwania.

W częściach kosztów związanych z funkcjonowaniem systemu ALF partycypuje gmina w Bergen. Podobnie jak u nas, przeprowadza się w Norwegii wywiad doradczy z przyszłym pracownikiem, aby odpowiednio dobrać zawód. Można pracować od dwóch do pięciu razy w tygodniu – zaczynając pracę od 9 rano, a wychodząc o 14.00. Słuchaliśmy również opowieści pewnej osoby z uzależnieniem od alkoholu, która dzięki uczestnictwu w programie ALF jest bardzo szczęśliwa i może na nowo projektować swoje życie. Jest teraz „czysta i trzeźwa” oraz gotowa do pomagania innym.

Czwarty dzień był przeznaczony na indywidualne zwiedzanie miasta oraz zakup pamiątek dla bliskich i przyjaciół.

Bergen to piękno miasto. Wyjechaliśmy kolejką górską na górę Floyen, zwiedziliśmy akwarium wodne oraz starą dzielnicę Bryggen.

Jeszcze trochę o systemie…

Alf jest dużą firmą działającą na rzecz osób z problemami zdrowia psychicznego (nie grupuje wg rozpoznania. Odbiorcami usług są osoby uzależnione od alkoholu, narkotyków, chorujące psychicznie i każdy kto z jakiegoś powodu doświadczył kryzysu psychicznego). Główne działania to wsparcie, zatrudnienie, edukacja i prowadzenie rocznej szkoły dla ekspertów przez doświadczenie. Szkoła bazuje na dwóch miesiącach nauki, dwóch miesiącach praktyki w różnych instytucjach, znów powrocie do nauki i refleksji z praktyk. Uczestnicy mają wystąpienia publiczne przed „grupą”, prezentowanie różnych treści edukacyjnych bazujących na wglądzie we własny problem. ALF posiada sieć aktywności zawodowych wewnętrznych, które zatrudniają osoby z doświadczeniem kryzysu. To m.in.

- studia roczne – szkoła dla ekspertów przez doświadczenie.

- Aurora – projekt dla kobiet przed, w trakcie lub po odbyciu kary więziennej.

- kurs extra – Rozwój dodatkowych umiejętności ekspertów przez doświadczenie.

- kurs It i grafika – tworzenie stron internetowych, proste programowanie.

* Program MB - ekspert przez doświadczenie. Program MB trwa 12 miesięcy i odpowiada wartości 50% etatu uczestnika. Program składa się z teorii, praktyki i końcowego zadania projektowego. Tematy obejmują rolę programu MB, udział użytkowników, powrót do zdrowia, komunikację, radzenie sobie ze stresem i pracę środowiskową. Wykładowcami są osoby wywodzące się ze środowisk zawodowych zajmujących się zdrowiem psychicznym. Okresy stażu to 20 tygodni podzielonych na dwa okresy. Odpowiednie staże mogą odbywać się w dziennych placówkach opieki psychiatrycznej, ośrodkach leczenia i rehabilitacji uzależnień, DPS, spółdzielniach mieszkaniowych w gminach i w instytucjach służby zdrowia w Bergen.

Norwegia posiada też dobrze rozwinięty program mieszkań chronionych (treningowych i samodzielnych). Pacjent który opuszcza szpital, wymaga większej uwagi i wspólnej oceny potrzeb. Zespół weryfikuje, czy pacjent może powrócić do domu ze wsparciem środowiskowym, czy potrzebuje mieszkania chronionego albo innych aktywności. Postanowiono na poziomie ministerialnym, że każda grupa zawodowa i decyzyjna, stanowiąca o zdrowiu psychicznym, musi mieć w swoim składzie eksperta przez doświadczenie.

Relacje…

To co zwraca uwagę w kontaktach to podejście do ludzi. Jest to wysoki poziom zaufania i otwartość w komunikacji. Dominuje struktura pozioma, czyli komunikacja oparta na zwracaniu się względem siebie bezpośrednio. Służyć temu mają wspólne miejsca posiłków, zasiadanie symbolicznie przy tym samym stole. Karl Martin określa podopiecznych ALF jako kolegów, nie używa zwrotu pacjent, czy podopieczny, co może otwierać przestrzeń do dalszej dyskusji, co do założeń dystansujących się od wszelkiej stygmatyzacji, o której razem rozmawialiśmy.

Osoby pracujące już przez godzinę dziennie mają możliwość skorzystania z kantyny w miejscu pracy i zjedzenia ciepłego posiłku.

Podczas rozmów daje się odczuć duże skupienie na osobie, dbałość o komfort i identyfikację z organizacją. Osoby zaangażowane w życie organizacji mają możliwość rozwijania swego potencjału, wiążą się z nią niejednokrotnie na wiele lat.

Norwegowie w przeciwieństwie do surowego klimatu swego kraju są ciepli i wyrozumiali. Tworzą wokół siebie swoisty klimat luzu i braku presji. Na każdym kroku daje się odczuć ich autentyczną estymę względem przyrody i bogactw natury. Podkreślana jest wspólnota i obecność Polaków jako grupy w ich kraju. Norwegowie są dumni z obecności Polaków w ich organizacji.

To był to bardzo udany wyjazd i mamy nadzieję, że zaowocuje dalszą współpracą.